

PIOTR ZAREMBA

KOMPLEKSOWE PLANOWANIE MAŁEGO MIASTA I JEGO ZAPLECZA

(w warunkach Polski Zachodniej)

I. UWAGI WSTĘPNE

Daleko posunięta urbanizacja Polski zachodniej nie jest wytworem najnowszej doby. Powstawanie małych miast na tym obszarze było tylko w nieznacznej mierze wynikiem odgórnych lokacji, stanowiąc przeważnie wynik istotnej funkcjonalnej potrzeby społecznej lub gospodarczej. Wielowiekowe narastanie inwestycji miejskich i powiązań komunikacyjnych pomiędzy miastem a wsią zostało przyspieszone w okresie wzmożonej industrializacji ostatniego stulecia, natomiast okres ten nie cechował (z wyjątkiem zagłębi przemysłowych) masowego rozwoju miast całkowicie nowych. Rozwijały się miasta z dawna już istniejące, a wraz z nimi rozwijały się ich zaplecza.

Celem tego szkicu nie jest monograficzne przedstawienie rozwoju małych miasteczek. Chciałbym się tylko zastanowić nad ich obecnym stanem na tle ich sytuacji sprzed lat kilku oraz omówić, w jaki sposób i przy użyciu jakich metod należałoby planować rozwój małych miast w Polsce zachodniej w najbliższej przyszłości. Nabyte doświadczenia oraz wyniki studiów dość intensywnie prowadzonych w ubiegłych paru latach pozwalają sformułować bliższe wnioski. Jednocześnie konieczne się stają podstawowe definicje dające możliwość dogłębniejszego zbadania problemu małego miasta i jego roli w całokształcie gospodarki narodowej.

II. FUNKCJE USŁUGOWE MAŁEGO MIASTA

Rozwój małego miasta uzależniony jest przeważnie od spełniania przez nie szeregu podstawowych funkcji usługowych w stosunku do otaczającego je obszaru osadnictwa rolnego. Aby ten obszar mógł należycie spełniać swe czynności produkcyjne, niezbędne jest wytworzenie się w jego obrębie ośrodka usługowego. Usługi tego ośrodka podzielić można na dokonywane 1. w zakresie zaopatrywania ludności, 2. w zakresie zaopatrzenia produkcji rolnej i 3. w zakresie przetwórczym, przy szczególnym wykorzystaniu zasobów i surowców miejscowych. Obok tych zadań małe miasto może jeszcze sprawować inne funkcje produkcyjne, nie słu-

zące bezpośrednio do zaspokojenia potrzeb lokalnych. Wówczas małe miasto zaczyna bujniej się rozwijać, przyciągając ludność z dalszych okolic, tak iż z biegiem czasu nabiera cech średniego miasta. Ale nawet wówczas będzie ono zawsze wykonywać podstawowe funkcje usługowe w odniesieniu do otaczającego je zaplecza. Prawdopodobnie jednak znaczna część małych miast nie wyjdzie daleko poza skalę obecnej wielkości, służąc przede wszystkim, a często i wyłącznie do lokalnej obsługi funkcjonalnie sprecyzowanego zaplecza.

Zagadnienie to było w ostatnich latach (1949—1956) niedoceniane, a potrzeba istnienia i rozwoju małego miasta wręcz negowana. Panował wówczas pogląd, że tylko produkcja stanowi pełnoprawny czynnik miastotwórczy, natomiast usługi stanowią jedynie czynnik wtórny, nie mogący sam stanowić o rozwoju i potrzebie istnienia miasta. Przekonanie, że nie należy skupiać w małym mieście usług handlowych i rzemieślniczych na potrzeby wsi, ale że należy je rozmieszczać w samej wsi, przyczyniło się do upadku małego miasta. Lekceważenie rzemiosła i drobnej wytwórczości spowodowało niemożność zaspokojenia potrzeb wsi i pogłębiło kryzys małego miasta. Były usiłowania podbudowania idących w tym kierunku poczynań naukowymi sformułowaniami. Niektórzy poważni autorzy wręcz oświadczyli, że w okresie zwalczania wszelkiego wyzysku małe miasto handlowo-usługowe jako rzekomy ośrodek wyzyskiwania wsi winno zniknąć w nowym ustroju społecznym. Rezultaty takiego rozumowania nie pozostały bez skutków. Obecnie, gdy zarysowuje się zmiana w tym zakresie, gdy inicjatywa terenowa poczyna się zaznaczać, ustalenie istotnych podstaw istnienia i rozwoju małego miasta staje się rzeczą niezbędną. Taka analiza pozwoli na określenie zarówno funkcji, jakie ma spełniać dane miasto, jak również obszaru, który z tym miastem funkcjonalnie jest sprzężony.

III. PODSTAWY ROZWOJOWE MAŁEGO MIASTA

Podstawowe tezy rozwoju małego miasta i jego zaplecza sformułować można w sposób następujący:

1. Obszar osadnictwa wiejskiego wymaga dla swego normalnego życia istnienia dobrze wyposażonego i łatwo dostępnego ośrodka usługowego.
2. Ośrodek ten będzie nosił charakter miejski, skupiając usługi społeczne i gospodarcze, a w szczególności usługi handlowe i drobno-produkcyjne.

3. Rozwój takiego miasta usługowego ściśle jest powiązany z rozwojem jego zaplecza, stanowiącego jednocześnie strefę wpływu danego miasta.
4. Pomiedzy małym miastem a jego strefą wpływu istnieje funkcjonalne współdziałanie. Uzależnione ono jest od:
 - a) stopnia dostępności danego miasta obecnymi środkami komunikacyjnymi, a w szczególności od sieci drogowej,
 - b) stopnia jego usługowej atrakcyjności, czyli od jego wyposażenia w dobrze rozmieszczoną i dobrze zaopatrzoną sieć usługową.
5. Rozpatrywanie problemów małego miasta w oderwaniu od problemów jego zaplecza może dać jedynie wyrywkowy, a często wręcz błędny wynik. Tylko kompleksowe rozpoznanie całokształtu danego miasta i jego zaplecza pozwoli postawić należytą diagnozę rozwojową.
6. W miastach, nie przekraczających liczby pięciu do dziesięciu tysięcy mieszkańców, położonych na obszarze z przeważającą gospodarką rolniczą, funkcje usługowe stanowiąc mogą podstawowy czynnik ich rozwoju. Funkcje te są poszerzone o produkcję przetwórczą i uszlachetniającą, opartą przede wszystkim na kompletnym wykorzystaniu surowców i zasobów miejscowych oraz w niektórych wypadkach na obsłudze ruchu turystycznego i wypoczynkowego. Stąd też wypływa potrzeba studiów, mających na celu wykrycie i określenie stopnia przydatności wszystkich miejscowych czynników aktywizacyjnych.

Jasne, że właśnie pominięcie tych czynników oraz niezrozumienie roli małego organizmu miejskiego w całokształcie gospodarki narodowej przyczyniło się do jego zastoju. Szczególnie dobrze zainwestowane miasteczka Ziem Zachodnich, od lat przystosowywane do spełniania wspomnianych funkcji usługowych, znalazły się w niepomyślnej sytuacji. Ich niewyzyskane inwestycje ulegały dekapitalizacji, a ich ludność, pozbawiona możliwości obsługi rolniczego zaplecza, emigrowała do bardziej atrakcyjnych większych miast, powodując ich i tak już nadmierne zagęszczenie. Planowanie, oparte na „fetyszycacji” jedynie wskaźników ekonomicznych, a pozbawione przestrzennego rozeznania całości zagadnienia miasta - w i e ś, lekceważyło te małe miasta, gdzie się nic rzekomo nie dzieje godnego uwagi.

Rehabilitacja małego miasta nastąpiła po październiku 1956 r. Od tego czasu wysuwa się postulat, aby planowanie rozwoju małych miast przeprowadzane było łącznie z planowaniem ich zapleczy. Planowanie przestrzenne, obejmujące całość problemów ekonomicznych i technicz-

nych, zastępuje pod postacią planowania regionalnego dotychczasowy system jednostronnego planowania resortowego. Jedną z ważniejszych zdobyczy nowej naukowej myśli planistycznej jest stwierdzenie, że planowanie regionalne winno obejmować swym zasięgiem nie tylko te obszary, na których odgórnie planuje się przeprowadzenie wielkich inwestycji, ale również i te tereny, gdzie się właściwie niczego „odgórnie” nie przewiduje, gdzie żadne nowe atrakcyjne zakłady nie będą lokalizowane i gdzie na żadną pomoc czynników centralnych liczyć nie można. Właśnie dla tych dotąd zaniedbywanych obszarów chcemy obecnie sporządzać plany regionalne, ujawniając lekceważone dotąd zasoby miejscowe i potencjalne możliwości rozwojowe. Wówczas też należyćie uwidoczni się istotna rola i znaczenie małego miasta.

IV. JEDNOSTKI PLANISTYCZNE

Podstawowym elementem metodycznym takiego planowania jest stwierdzenie, jaki obszar stanowić ma zasadniczą najmniejszą jednostkę planistyczną w skali planowania regionalnego. Jednostką taką będzie ten obszar, który funkcjonalnie powiązany jest z miejskim ośrodkiem usługowym. Wychodząc zatem z założenia, że każde miasto wytwarza wokół siebie własną strefę wpływu, w pierwszym rzędzie należy określić jej prawdopodobny zasięg. Pomocą w tym będzie fakt, że każde miasto usługowe powstało i rozwija się w wyniku tego, iż określony obszar osadnictwa wiejskiego wymaga istnienia właśnie w tym miejscu ośrodka usługowego. W ten sposób, opierając się na zasadzie maksymalnej dostępności i atrakcyjności, uwzględniając tradycyjne przyzwyczajenia ludności oraz aktualny podział administracyjny — ustala się zarówno obecny zasięg ciężarów gospodarczych do danego ośrodka usługowego, jak i zasięg usług administracyjnych.

Można więc układ ciężarów sieci osiedleńczej scharakteryzować dwoma opracowaniami:

1. mapą obrazującą układ ciężarów gospodarczych i społecznych,
2. mapą obrazującą układ ciężarów administracyjnych.

Przez „ciążenie” rozumiemy kierunkowy układ powiązań pomiędzy poszczególnymi osadami wiejskimi a miejscowością spełniającą wobec nich scentralizowane funkcje usługowe.

Te obie mapy obrazować będą istotny przebieg dojazdów do miasta ze wsi, na tle obecnego stanu i przebiegu lokalnej sieci komunikacyjnej, a w szczególności sieci drogowej. Zasięgi gospodarcze i administracyjne na mapach tych wyznaczone nie zawsze będą się ze sobą zgadzać. Badając np. obecny gospodarczy zasięg strefy wpływu miasta powiatowego widać,

że nie zawsze jest zgodny on z obszarem ciężenia administracyjnego. Świadczy to przeważnie o braku ekonomicznej podbudowy obecnych granic powiatu, niekiedy zaś świadczy o wadach w lokalnej sieci drogowej, co zmusza użytkowników do korzystania z usług miasta niedogodnie z nim powiązanego lokalną siecią drogową.

Takie badania, przeprowadzone dla miast powiatowych, wskazują wyraźnie, w jakim stopniu obecne granice administracyjne odpowiadają potrzebom gospodarczym. Inaczej natomiast rzecz się ma w odniesieniu do mniejszych miast, nie stanowiących siedziby powiatu. W Polsce zachodniej sieć miast tego typu jest bardzo gęsta. Zawdzięcza ona swe powstanie konieczności obsłużenia niewielkiego zaplecza rolniczego, którego zasięg uzależniony jest od postulatu, aby w przeciągu jednego dnia móc przybyć ze wsi do miasta, załatwić tam sprawy i powrócić furmanką do domu jeszcze przed zapadnięciem zmroku. To kryterium było aktualne przez wieki i do dziś jeszcze bynajmniej w naszych warunkach nie utraciło aktualności. Dlatego też średnia odległość pomiędzy małymi miastami waha się od 15 do 25 km. Dodać należy, że układ sieci drogowej, promieniście zbiegającej się w małym mieście, już sam przez się określa dość dokładnie zasięg jego oddziaływania.

Stwierdzić należy, że w naszym obecnym systemie i układzie administracyjnym miasto rzędu niższego aniżeli miasto powiatowe nie ma właściwie żadnego administracyjnego odpowiednika dla swego społecznego i gospodarczego oddziaływania. I może dlatego właśnie ci, którzy decyzjom administracyjnym przypisywali większe znaczenie aniżeli prawom ekonomicznym, nie mogli dojrzeć problemu najmniejszego miasta. Rozsądne jednak planowanie przestrzenne winno właśnie to najmniejsze miasto uznać za ważną jednostkę planistyczną, tworzącą ze swą strefą wpływu funkcjonalnie zdefiniowany i określony terytorialnie mikroregion.

Chcąc zatem ustalić, jakie funkcje ma spełniać obecna sieć małych miast, rozpocząć należy od określenia ich stref wpływu. W tym celu ustala się na mapie o dokładnej skali położenie wszystkich miast i miasteczek, posiadających tzw. statut miejski, jak również te miejscowości i osady, które choć urzędowo zaliczone są do rzędu wsi, spełniają funkcje usługowe, które sprawuje miasto. Kryterium tych funkcji jest przede wszystkim oparte na odpowiednio wysokim procencie ludności nierolniczej. W Wielkopolsce mamy wiele takich miasteczek, które na skutek niesłusznej polityki komunalnej utraciły po wojnie lub jeszcze w międzywojennym okresie oficjalny tytuł miasta. Najczęściej jednak takie odgórne zarządzenie administracyjne nie zmieniło faktu dalszego spełniania przez to zdegradowane miasteczko jego funkcji usługowych

w odniesieniu do otaczającego je zaplecza rolnego. Do takich miejscowości zaliczyć można: Obrzycko, Ryczywół, Rychtal. Ponadto do rzędu miasteczek usługowych najmniejszego rzędu zaliczyć wolno osady wiejskie, które ze względu na swe położenie wykonują obecnie niektóre funkcje usługowe typu miejskiego w odniesieniu do znaczniejszego obszaru wiejskiego, np. Tarnowo Podgórne pod Poznaniem albo Budzyń. Przebieg takiego procesu jest, rzecz jasna, o wiele szybszy, jeżeli miasteczko się uprzemysławia.

Określiwszy zatem obecną siatkę miejscowości usługowych typu miejskiego można przystąpić do wstępnego ustalenia zasięgu ich stref wpływu. Ze względu na to, że gospodarcze oddziaływanie małego miasta jest istotniejsze i w swych skutkach bardziej widoczne aniżeli jego wpływ administracyjny — podstawowym kryterium do ustalenia jego funkcjonalnego zasięgu będą powiązania społeczne i gospodarcze. Już po krótkiej analizie ustalić można, z jakich miejscowości dojeżdżają chłopi na targ do miasta, skąd przybywa ludność wiejska dla dokonywania okresowych zakupów, z jakiej odległości odbywa się dowóz produktów rolnych i hodowlanych do miejsc skupu, jaki jest zasięg obsługi sanitarnej itd.

Również jest rzeczą jasną, że szereg podstawowych usług będzie spełniany nie bezpośrednio przez dane małe miasto, ale przez większe wsie, stanowiące ośrodki usługowe gromadzkie. Ponadto w wielu wsiach, centralnie położonych w stosunku do wsi najmniejszych, zlokalizowane będą niektóre podstawowe sklepy spożywcze i inne usługi najniższej kategorii. W ten sposób zarysowuje się schemat, obrazujący funkcjonalną hierarchię miejscowości usługowych:

1. Osiedla najniższego rzędu, obsługujące osiedla niesamodzielne i przysiółki. W obecnym układzie administracyjnym stanowią one siedzibę sołectwa. Typowe wyposażenie tych osiedli składa się z urzędzeń świadczących usługi bezpośrednio, a mianowicie:

- sołectwo,
- remiza strażacka,
- punkt sanitarny, łaźnia,
- przedszkole, szkoła podstawowa niekompletna,
- świetlica wiejska, boisko,
- sklep wielobranżowy, piekarnia, zlewnia mleka,
- kuźnia, warsztat stolarski, warsztat szewski.

2. Gromadzkie ośrodki usługowe II rzędu. Obsługują one kilka wsi, liczących w przeciętnych warunkach Polski zachodniej powyżej 1000 mieszkańców i łącznie z obsługiwanymi wsiami około 5000 ha

ziemi ornej. Typowe wyposażenie stanowią usługi, oddawane już większej ilości mieszkańców:

- urząd gromadzki, posterunek milicji, remiza strażacka, siedziby spółdzielni gromadzkich i kółek rolniczych, komitety partyjne,
- wiejski ośrodek zdrowia, punkt apteczny, izba porodowa, punkt weterynaryjny,
- przedszkole, siedmioklasowa szkoła podstawowa,
- dom ludowy, biblioteka, boisko sportowe,
- agencja pocztowa lub urząd pocztowy,
- cmentarz gromadzki,
- piekarnia, wędliniarnia, gospoda z zajazdem, punkt skupu, zlewnia mleka,
- szereg wyspecjalizowanych warsztatów rzemieślniczych,
- warsztat naprawy maszyn rolniczych.

3. Miejskie ośrodki usługowe III rzędu. Tworzą je małe miasta lub osiedla typu miejskiego. W ośrodkach tych znajdują się poza wymienionymi urządzeniami spotykanymi w osiedlach I i II rzędu następujące usługi o znaczeniu pozalokalnym:

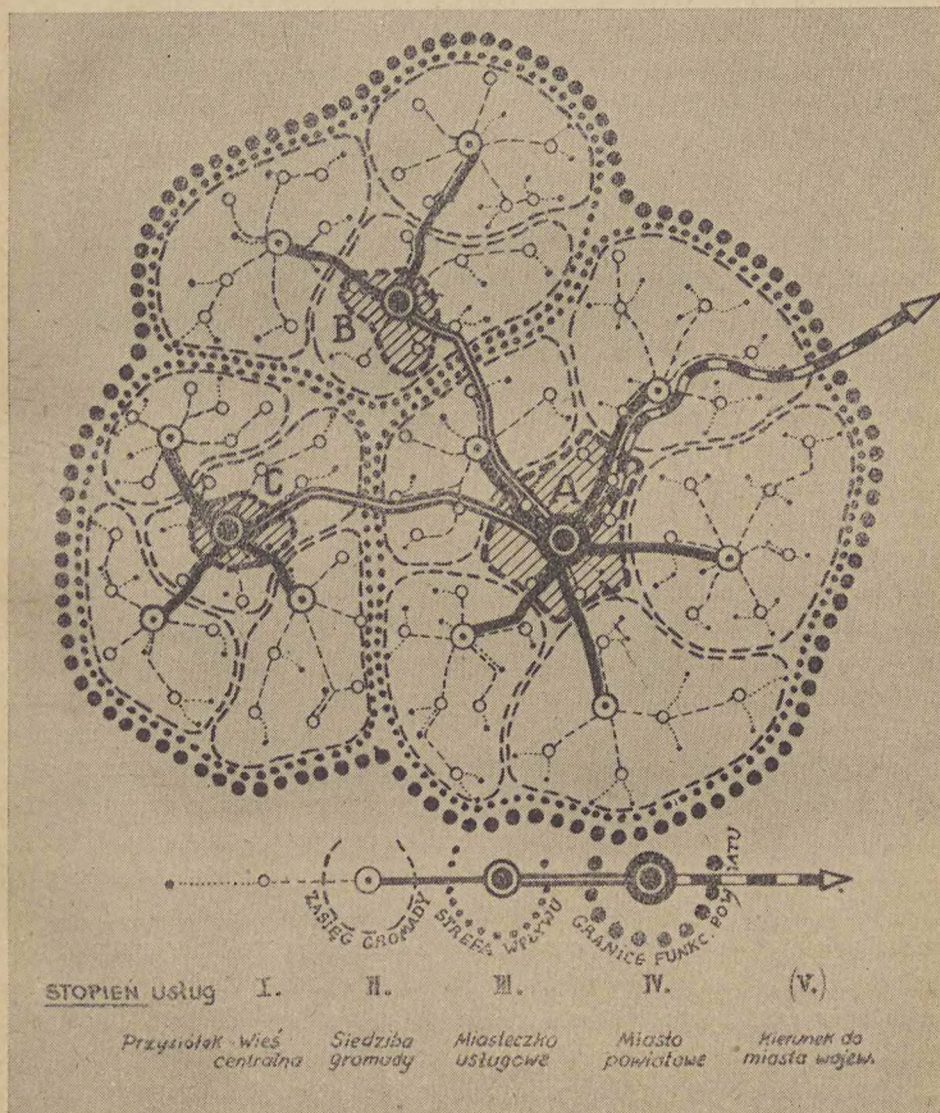
- szpital rejonowy, przychodnia podstawowa, apteka, ośrodek weterynaryjny,
- szkoła średnia, internat,
- poczta, kasa oszczędności, bank,
- kino stałe, dom kultury, dom młodzieży,
- warsztat samochodowy, warsztat napraw maszyn,
- hotel,
- mleczarnia, rzeźnia, pralnia,
- wiejski dom towarowy,
- targowisko, składy hurtowe opału, materiałów budowlanych, nawozów sztucznych, paszy, narzędzi rolniczych itd.

Ponadto obfity asortyment usług rzemieślniczych oraz, rzecz jasna, wszystkie usługi, które są niezbędne dla mieszkańców samego miasteczka.

4. Powiatowy ośrodek usługowy IV rzędu. Ośrodek taki może obsługiwać kilka ośrodków III rzędu. Prócz odpowiednich urządzeń typowych dla ośrodków niższego rzędu, winny tam być następujące urządzenia:

- Powiatowa Rada Narodowa, Sąd Powiatowy, Prokuratura, Powiatowa Komenda Milicji, Powiatowa Komenda Straży Pożarnej.
- Powiatowe komitety Partii i Związków Zawodowych, organizacje powiatowe spółdzielni rolniczych i kółek rolniczych.

- Narodowy Bank Polski, Bank Rolny, P. K. O., Powszechny Zakład Ubezpieczeń.
- Szpital powiatowy, przychodnie specjalistyczne, stacja sanitarna, epidemiologiczna, pogotowie ratunkowe, hurtownia farmaceutyczna, szpital dla zwierząt,



Rys. 1

- szkoły dla dorosłych, biblioteka powiatowa, ośrodek sportu,
- powiatowy zarząd łączności, techniczna obsługa rolnictwa,
- sklepy specjalistyczne: motoryzacyjny, muzyczny, galanterii specjalnej, sprzętu sportowego, sprzętu rolniczego i podobne usługi najwyższego rzędu w powiecie.

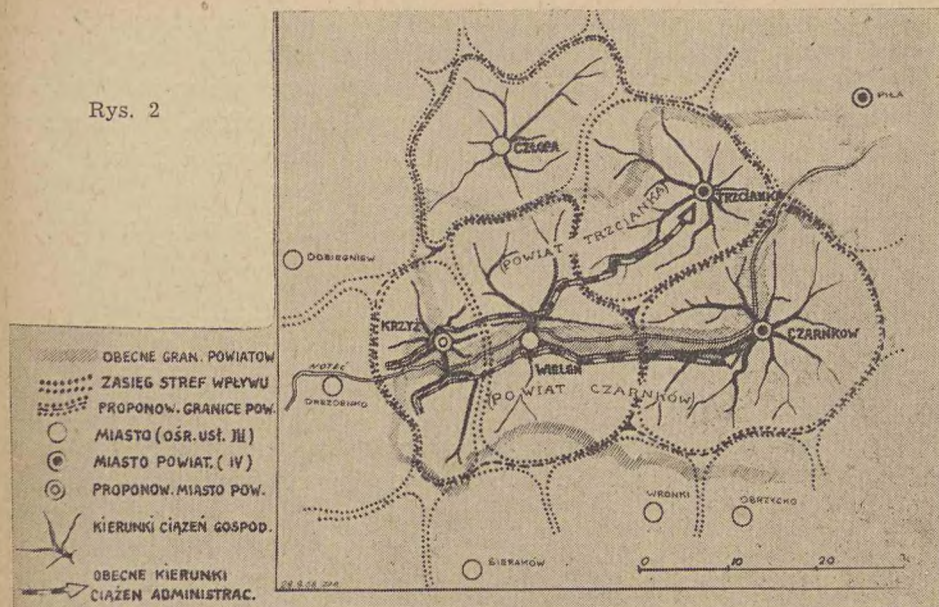
Zestawienie takie ilustruje kolejne stopnie zaspokajania potrzeb w różnego rodzaju ośrodkach usługowych. Z tych wyliczeń widać jasno, jak ważny jest problem należytego zaopatrzenia miast małych (a więc ośrodków usługowych II i III rzędu) w to wszystko, co stanowi o ich atrakcyjności usługowej, a więc o ich przydatności gospodarczej i społecznej.

Rys. 1. obrazuje w sposób schematyczny współzależność pomiędzy ośrodkami usługowymi różnego rodzaju oraz wskazuje na powiązania komunikacyjne pomiędzy nimi. Miasto powiatowe A posiada własną strefę wpływu III stopnia, analogicznie jak dwa pozostałe miasteczka tegoż powiatu B i C. Niezależnie od tego miasto A spełnia jeszcze funkcje nadrzędne nad strefami wpływu miasteczek B i C, będąc stolicą powiatu, a tym samym ośrodkiem usługowym IV stopnia. Z tego szkicu widać, że funkcjonalny zasięg powiatu obejmować winien pewną ilość stref wpływu III stopnia, natomiast nie powinien przecinać czy rozdzielać stref wpływu, wytwarzających się ze względów gospodarczych wokół miasteczek usługowych.

Nie zawsze jednak tak bywa, o czym świadczy przykład Kamienia Pomorskiego i jego strefy wpływu. Jakkolwiek bowiem gospodarczy zasięg strefy wpływu Kamienia zgodny jest od strony wschodniej z granicą powiatu, o tyle w południowej jego części istnieją wyraźne dysproporcje. Mieszkaniec wsi Reclaw, odległej o niecały kilometr od miasta Wolina, zmuszony jest udawać się w sprawach administracyjnych do odległego o 31 km Kamienia. Przeprowadzone studia wykazały konieczność dostosowania granic administracyjnych powiatu wolińskiego i kamieńskiego do funkcjonalnego przebiegu ciężarów układu gospodarczego.

Jeszcze bardziej interesujące wnioski nasuwa badanie funkcjonalnego układu ciężarów podregionu nadnoteckiego, na odcinku pomiędzy Gorzowem Wielkopolskim a Piłą. Szczegółowa analiza zasięgu stref wpływów miast tego obszaru wykazuje, że zarówno Krzyż, jak Wieleń i Czarnków posiadają zupełnie wyraźnie ukształtowany układ ciężarów gospodarczych, obejmujący swym zasięgiem oba brzegi Noteci. Natomiast, jak wynika z rys. 2., obecny układ administracyjny całkowicie nie bierze pod uwagę tego faktu, rozdziałając gospodarczo i technicznie jednolite

Rys. 2



obszary na dwie części, przynależne do różnych organizmów administracyjnych, których zarysy oparte są do dziś na dawnych granicach państwa.

W wyniku kompleksowego planowania miasteczek regionu nadnotecznego i ich stref wpływu wysuwa się między innymi na plan pierwszy postulat utworzenia powiatu krzyskiego z siedzibą w Krzyżu. Niedaleko położone miasteczko Wieleń, stanowiące do r. 1918 siedzibę powiatu, upadało w okresie międzywojennym i dopiero po r. 1945 odzyskało dostęp do swego naturalnego zanotycznego zaplecza. Oczywiście, że wszelkie planowanie rozwoju tego miasta musi uwzględniać rozwój jego gospodarczego zaplecza, choć jest ono dziś niesłusznie podzielone pomiędzy dwa powiaty: czarnkowski i trzcianecki.

Z powyższego wynika, że obecne granice administracyjne powiatów i gromad nie mogą stanowić niewzruszalnej podstawy, na której miałyby się ustalać gospodarczy rozwój mikroregionów. Aby uzyskać jasny obraz, jaki obszar jest w istocie funkcjonalnie połączony z danym miastem, należy przede wszystkim oprzeć się na układzie ciążen gospodarczych, kontrolując jedynie, w jakiej mierze układ ciążen administracyjnych jest z nim zgodny i jakie konsekwencje pociąga to za sobą dla codziennego życia.

Znajomość istotnego obszaru funkcjonalnie powiązanego z danym miastem jest niezbędna dla ustalenia tej ilości mieszkańców, która wymaga obsługi przez ośrodek miejski. Jednocześnie rozpoznanie możliwości

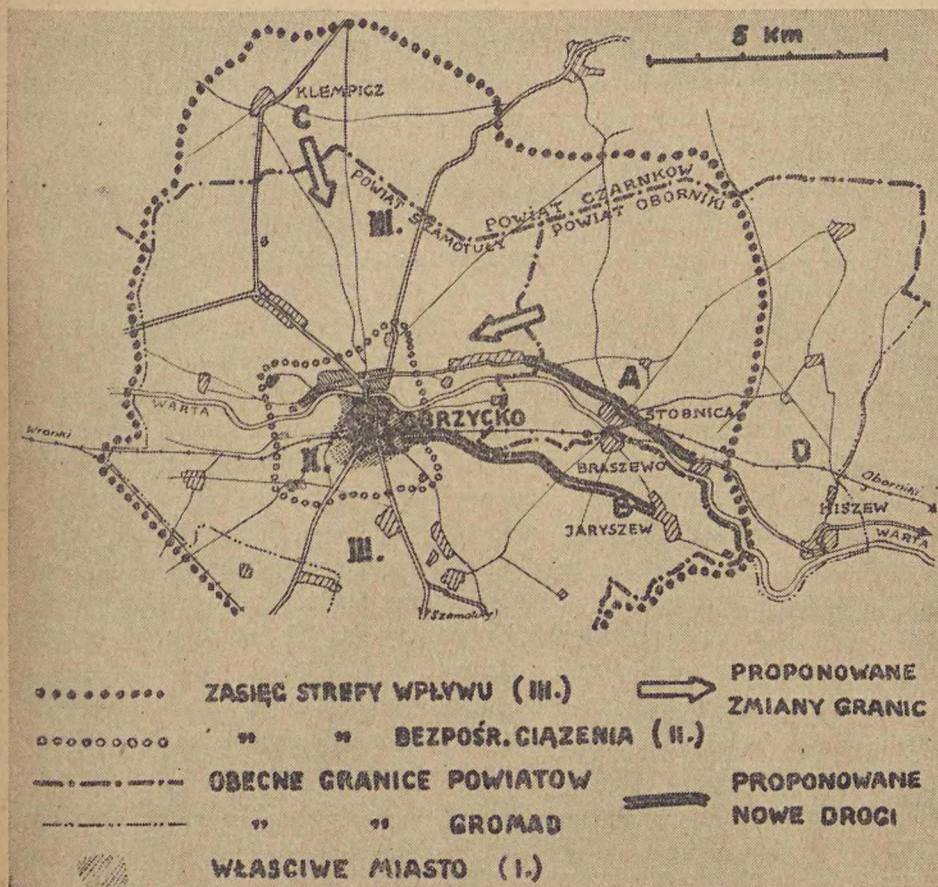
i potrzeb rozwojowych tego obszaru pozwoli ustalić skalę i rodzaj usług spełnianych przez ten ośrodek w odniesieniu do produkcji rolnej, hodowlanej, przetwórczej, zlokalizowanej właśnie na danym obszarze. W sumie doprowadzi to do skoordynowania istotnie potrzebnej ilości mieszkańców miasta usługowego w stosunku do optymalnej chłonności ludnościowej jego strefy wpływu.

Dlatego też kompleksowa metoda planowania polega na jednoczesnym ujmowaniu spraw miasta i jego zaplecza.

V. JEDNOSTKI PLANISTYCZNE TYPU POŚREDNIEGO

W niektórych wypadkach okazuje się, że obecna, zdawałoby się już bardzo gęsta sieć miasteczek i miast Polski zachodniej jest jeszcze nie wystarczająca. Dzieje się to wówczas, gdy strefa wpływu danego miasta usługowego jest tak obszerna, iż odległości dojazdu wydłużają się nadmiernie. Wówczas często się uwidoczni, że jedna ze wsi gromadzkich zaczyna przejmować funkcje typu miejskiego, powoli przekształcając się w osadę pośredniego typu między miastem i wsią. Tak np. Budzyń w powiecie chodzieskim spełnia analogiczne funkcje dla terenów zbyt odległych od Chodzieży i Rogoźna. Tarnowo Podgórne ze zwykłej wsi powoli przeobraża się w miasteczko satelitowe Poznania. Analogiczne badania przeprowadzone dla mikroregionu Pyrzyce w woj. szczecińskim wykazały potrzebę większego rozwoju wsi gromadzkich Dolice i Nowe Czarnowo, już obecnie obsługujących znaczniejszą połać powiatów: gryfińskiego, stargardzkiego i pyrzyckiego.

Takie wnioski planistyczne wpływają decydująco na lokalną działalność inwestycyjną. Przekształcenie bowiem ośrodka usługowego II rzędu na ośrodek usługowy miejski III rzędu wypływa nie z potrzeb samego ośrodka, ale z potrzeb ciężącego doń mikroregionu, zbyt odległego od miast innych. Zaspokojenie jednak tych potrzeb może być dokonane przeważnie po unowocześnieniu i uzupełnieniu lokalnej sieci drogowej, wiodącej do nowo kreowanych ośrodków usługowych. To samo dotyczy również dróg, które wiodą do istniejących już od dawna miasteczek usługowych. Rys. 3 ilustruje sytuację małego miasteczka Obrzycko nad Wartą położonego w pow. szamotulskim. Źle poprowadzona granica pomiędzy powiatem szamotulskim i obornickim oraz brak koordynacji planistycznej pomiędzy tymi powiatami doprowadziły do tego, że duża wieś Stobnica korzystać musi z usług odległych Obornik, zamiast pobliskiego Obrzycka, z powodu braku kilku kilometrów umocnionej drogi. Jednocześnie z rysunku tego widać, jak źle poprowadzone granice powiatów odcinają od Obrzycka wsie, przyległe od północy i wschodu.



Rys. 3

Obrzycko stanowi jeszcze jeden przykład nieuznawania przez czynniki administracyjne znaczenia małego miasta w stosunku do obsługiwanego przezeń mikroregionu. Mimo że Obrzycko posiada widoczny charakter miasta, oficjalnie stanowi ono nie miasto, lecz wieś. Przywrócenie miejscowościom tego typu ich właściwego miejskiego charakteru przyczyni się do ich aktywizacji oraz stanie się z pożytkiem dla obsługiwanym przez nie obszarów wiejskich. Dotyczy to np. miejscowości: Rychtal, Ryczówół, Duszniki w woj. poznańskim, Golczewa i Bań w woj. szczecińskim, Łagowa w woj. zielonogórskim, Prusie w woj. wrocławskim. Analiza układu ciężarów wykazuje celowość powstania i dalszego istnienia tych miejscowości jako ośrodków usługowych III stopnia. Pozbawione jednak praw miejskich osiedla te nie są należycie zaopatrywane, przez co zmniejsza się znacznie ich atrakcyjność usługowa.

2*

VI. KONIECZNOŚĆ KOMPLEKSOWYCH BADAŃ I PLANOWANIA

Przykłady te świadczą o konieczności kompleksowych badań i kompleksowego planowania małego miasteczka i jego zaplecza. Dopiero po określeniu:

- a) które miejscowości stanowią i stanowić będą ośrodki usługowe typu miejskiego (III lub IV rzędu),
- b) jaki jest zasięg ich stref wpływu, czyli obsługiwane przez nie obszary,
- c) jakie są niezbędne zmiany administracyjne lub uzupełnienia inwestycyjne, aby usprawnić obsługę danego obszaru —

— można będzie przystąpić do właściwego kompleksowego planowania miasta i jego strefy wpływu. Planowanie to łączyć będzie urbanistykę z planowaniem regionalnym, dając jednocześnie podstawę pod właściwie pojęte planowanie wiejskie. Podobnie jak nie można planować miasta w oderwaniu od problematyki regionu wiejskiego, tak samo nie można planować wsi, nie znając stopnia jej powiązania z miastem. Do tego celu służyć właśnie będzie planowanie mikroregionalne, mające dać podstawowe wytyczne zarówno dla urbanistyki, jak i turystyki, dla planowania miasta i dla planowania wsi.

Właściwym celem planowania mikroregionalnego jest zbadanie, w jaki sposób należy wykorzystać w pełni wszystkie miejscowe możliwości, aby nadać mikroregionowi właściwy kierunek rozwojowy, bez potrzeby oglądania się na pomoc z zewnątrz. Badania te dotyczyć będą trzech dziedzin:

- rolnictwa, hodowli i przemysłu rolnego,
- wykorzystania miejscowych surowców,
- turystyki, lecznictwa, wypoczynku.

Problemy, związane z podniesieniem poziomu rolnictwa, nie należą jedynie do zakresu nauk agrarnych. O kierunkowości bowiem produkcji rolnej, o stopniu jej intensywności nie decydują tylko względy glebowe, ale również ekonomiczno-przestrzenne, w szczególności zaś usytuowania danego obszaru rolnego w stosunku do potencjalnych rynków zbytu. W sąsiedztwie np. dużego miasta lub uczęszczanych miejscowości wypoczynkowych produkcja rolna musi przejść z uniwersalnego typu uprawy do bardziej intensywnej, a więc bardziej wyspecjalizowanej ogrodniczo-sadowniczej. Nie zawsze bywa to wynikiem samych warunków naturalnych i dlatego decyzje co do kierunku gospodarki rolnej nie mogą być uzależnione wyłącznie od rozpatrzenia warunków danego terenu. Przykładem tego może być perspektywiczny plan rozwojowy podmiejskiego powiatu szczecińskiego, gdzie dopiero kompleksowe planowa-

nie przestrzenne, dokonane przez urbanistów szczecińskich zarówno dla miasta, jak i dla podmiejskiego regionu, wskazało powiatowi szczecińskiemu jego właściwą rolę gospodarczą.

Określenie kierunkowości rolnej, połączone z ustaleniem struktury rolnej, umożliwi obliczenie istotnej chłonności demograficznej danego mikroregionu. Tylko bowiem w ten sposób można będzie ustalić, ile ludzi może wyżyć z rolnictwa na danym terenie, uwzględniając maksymalne i optymalne wykorzystanie jego możliwości rolniczych. Mając jednocześnie rozeznanie funkcji produkcyjnych, jakie mikroregion może sprawować wykorzystując w pełni miejscowe zasoby i surowce, oraz znając tę ilość mieszkańców, która obsługiwać będzie ruch turystyczny i wypoczynkowy, można będzie określić, ilu mieszkańców pomieścić zdoła badany teren.

Liczba ta stanowić będzie jednocześnie bazę wyjściową dla obliczenia optymalnej ilości ludności, jaką powinno liczyć miasto, obsługujące mikroregion. Dotychczasowy bowiem zwyczaj opierania tych obliczeń na przeciętnych wskaźnikach różnego rodzaju nie uwzględniał należycie usługowej roli miasta, konkretnej, lokalnej jego specyfiki oraz praktycznych możliwości aktywizacyjnych.

Jeżeli w wyniku takich obliczeń się okaże, że spodziewać się należy w danym mikroregionie nadwyżki ludnościowej, dla której lokalne możliwości nie będą w stanie zapewnić utrzymania, wówczas można będzie postulować umieszczenie właśnie w tym mikroregionie nowych zakładów produkcyjnych nie powiązanych już z miejscowymi surowcami. I właśnie suma podobnych opracowań mikroregionalnych przeprowadzona dla całego obszaru województwa, da w wyniku realny bilans siły roboczej, wytyczne dla polityki migracyjnej, porównawcze dane o istotnej sile rozwojowej miast poszczególnych.

Tak wykonany plan mikroregionu zawierać winien te wszystkie wytyczne przestrzenno-ekonomiczne, które są niezbędne dla ustalenia kierunków rozwojowych danego miasta. Wytyczne te odnoszą się będą do:

- problemów technicznych (przeprowadzenie komunikacji tranzytowej przez miasto, wyloty dróg, komunikacja kolejowa i wodna, dogodne kierunki rozwoju przemysłu, tereny mieszkalne, pasy zieleni publicznej itd.),
- problemów gospodarczych (rodzaj produkcji i jej wielkość, rodzaje usług do umieszczenia w danym mieście),
- problemów demograficznych (wielkość miasta, struktura zawodowa jego ludności, wielkość grupy produkcyjnej i usłu-

gowej w zależności od potrzeb zaplecza bliskiego i dalszego, struktura wieku),

- problemów społecznych (wskazania w zakresie lokalizacji urządzeń kulturalno-oświatowych, zalecenia względem administracyjnej roli danego miasta itd.),
- problemów rolnych (w jaki sposób zagospodarować należy strefę bezpośredniego ciężenia miasta, a więc ten obszar, na którym intensywna uprawa rolna przeplata się z budownictwem jednorodzinny).

Szczególnie problem „strefy bezpośredniego ciężenia” miasta wymaga bliższego omówienia.

Wokół miasta wytwarza się obszar stanowiący styk między miastem a wsią. Podobnie jak wokół dużego miasta powstają miasta-satelity, tak też wokół mniejszego miasta spotyka się wsie przymiejskie, różniące się zarówno swym zewnętrznym wyglądem jak i spełnianą funkcją od normalnej wsi rolniczej. Ten właśnie obszar nazwaliśmy strefą bezpośredniego ciężenia miasta, w odróżnieniu od dalej rozciągającej się strefy wpływu danego miasta.

Strefę bezpośredniego ciężenia charakteryzują:

- uzupełniające funkcje mieszkalne dla samego miasta, przy czym charakter zabudowy mieszkalnej na tym obszarze stanowi logiczne przejście od zabudowy miejskiej do wiejskiej,
- znaczny odsetek ludności nierolniczej, zatrudnionej w samym mieście,
- intensywnie wyspecjalizowana, ogrodniczo-warzywnicza gospodarka rolna, przy mniejszych działkach i gęstszym zaludnieniu na hektar aniżeli we wsiach dalej od miasta położonych,
- miejsce wypoczynku dla ludności miejskiej, usytuowanie niektórych urządzeń komunalnych, jak np. kąpieliska, ujęcia wody wodociągowej, parki podmiejskie itd.

Rys. 4 przedstawia analizę układu przestrzennego małego miasta Kamienia Pomorskiego w woj. szczecińskim. Wyraźnie zarysowuje się strefa bezpośredniego ciężenia, obejmująca zarówno samo miasto, jak i nadmorską osadę rybacko-wczasową Dziwnów. Planowanie tej najbliższej miasta strefy należy niewątpliwie do obowiązku urbanisty, choć właśnie dotychczasowe planowanie stale pomijało ten obszar, stanowiący ogniwo pomiędzy miastem a wsią. Natomiast kompleksowe planowanie zajmuje się troskliwie właśnie tym obszarem, gdyż ma on wielkie znaczenie zarówno jako bezpośrednio przy małym mieście położona jego

Rys. 4

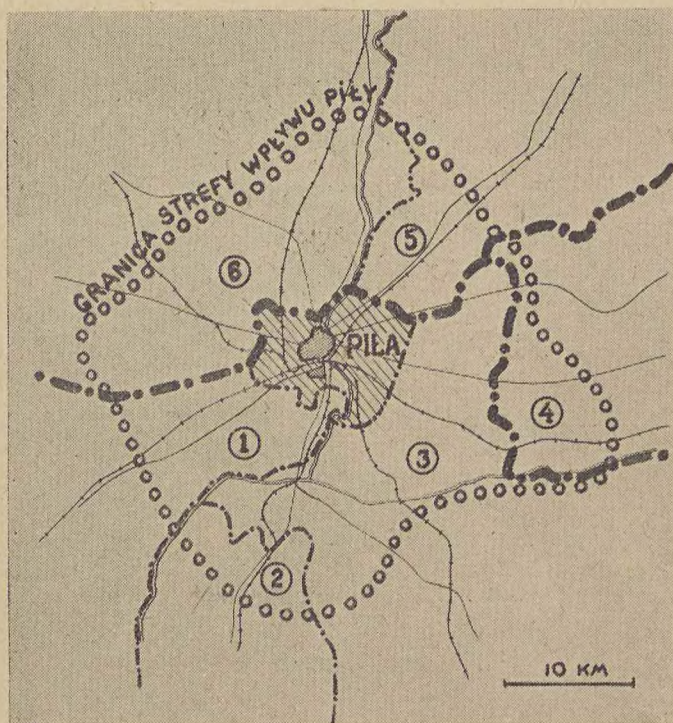


strefa żywicielska, jak i rezerwat terenowy dla dalszej, poperspektywicznej rozbudowy miasta. Ten ostatni problem winien być rozwiązywany poprzez wspólny dla miasta i zaplecza plan polityki gruntowej, rezerwujący z góry dla miasta tereny budowlane i komunalne.

VII. MIASTA WIĘKSZE

Powyższe stwierdzenia ważne są również w odniesieniu do miast większych.

Przeprowadzając kompleksowe badanie mikroregionalne w rejonie Piły stwierdziliśmy w sposób zupełnie jednoznaczny, że dotychczasowy podział administracyjny odbiega od istotnego gospodarczego układu ciężarów wokół tego miasta. Piła, duże centrum usługowe i produkcyjne, doskonale jest obsłużona promieniście wychodzącymi z niej liniami kolejowymi.



Rys. 5

wymi i drogami (rys. 5). Zasięg gospodarczego wpływu miasta wyraźnie jest sprecyzowany i potwierdzony praktycznymi obserwacjami. Natomiast jest faktem, że przylegające do Piły wsie nie mogą nadal podlegać administracyjnie odległym ośrodkom powiatowym czy wojewódzkim. Jak bowiem wynika z rys. 5, strefa wpływu miasta Piły podzielona jest na siedem części, należących do siedmiu powiatów: trzcianeckiego, wyrzyskiego, chodzieskiego, czarnomorskiego, złotowskiego i waleckiego. Stan ten jeszcze bardziej komplikuje fakt, że siedem powiatów, ściśle otaczających Piłę, należy aż do trzech województw: poznańskiego, koszalińskiego i bydgoskiego. Nic też dziwnego, że na skutek tego Piła nie może stać się w pełni centrum usługowym dla ciężącego do niej rejonu. Aby móc wysunąć należytą koncepcję urbanistyczną tego dużego miasta, postawić należy jednocześnie zagadnienie jego najbliższego zaplecza, żeby i tu nie było planowania „wyspowego”, przyjmującego bez zastrzeżeń istniejący układ administracyjny.

Do ciekawych wypadków należeć będzie planowanie małych mikroregionów, towarzyszących gęstej siatce blisko siebie położonych miast i miasteczek. Tak np. w rejonie pomiędzy Leszmem a Rawiczem, na bar-

dzo szczupłym obszarze znajduje się pasmo miasteczek, jak Poniec, Rydzyna, Bojanowo, Jutrosin, Miejska Górka, Sarnowa. Pomiędzy Miejską Górką a Sarnową jest niespełna 5 km odległości, a jeszcze bliżej jest od Sarnowej do Rawicza.

W odległości 3 km od Kępna znajduje się miasteczko (formalnie gromada wiejska) Baranów. W pow. dębieńskim w woj. szczecińskim skupił się szereg miast: Chojna, Cedynia, Moryń, Mieszkowice, Boleszkowice, Dębno, Trzcianko — i bezpośrednio obok, już w woj. zielonogórskim, Kostrzyn i Witwica.

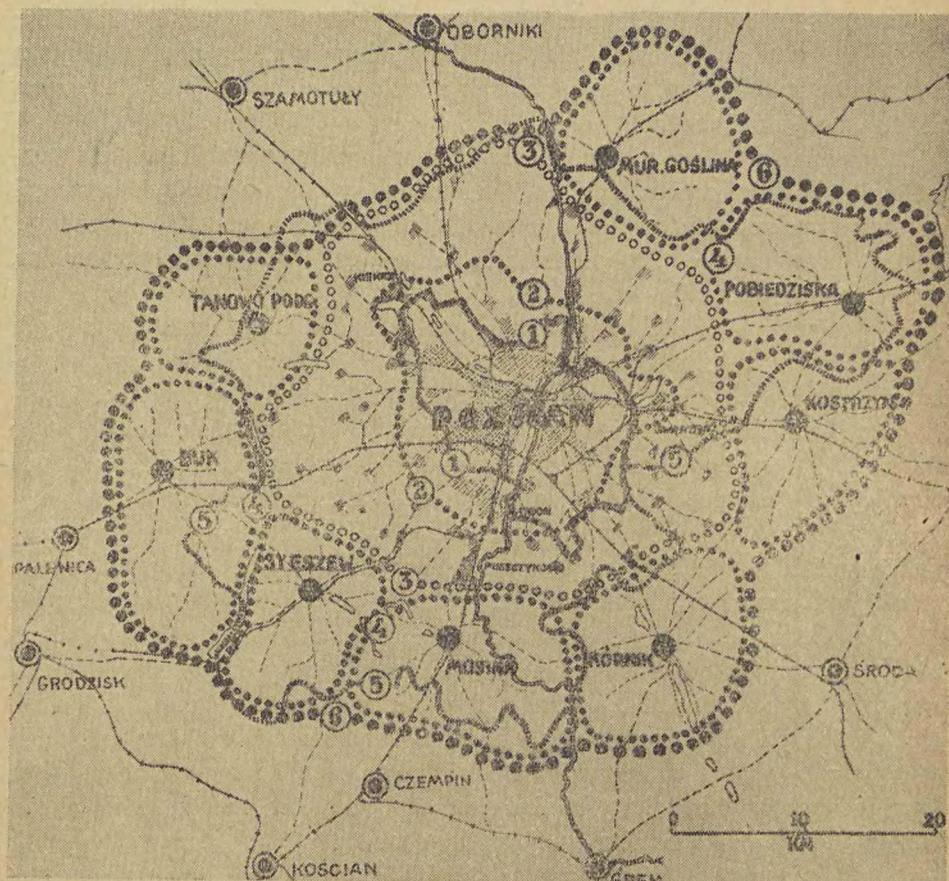
Nie należy w takich wypadkach planować rozwoju każdego z tych miast oddzielnie, lecz trzeba to uczynić również kompleksowo, przydzielając każdemu z tych organizmów usługowych i produkcyjnych konkretnie określoną funkcję i zadanie na bliższą i dalszą przyszłość. Tak samo nie wolno wrywkowo decydować o losie i rozwoju poszczególnych wsi znajdujących się pomiędzy gęstą siatką miasteczek i miast.

Planowanie kompleksowe nie może być jednak identyfikowane z tzw. planowaniem powiatowym, przeprowadzanym np. obecnie przez różne komisje planowania gospodarczego. Planowanie gospodarcze, aby było realne, winno być przestrzenne. Jedną z cech tak pojętego planowania jest zdolność naukowego, krytycznego ujęcia całokształtu funkcjonalnego życia konkretnego mikroregionu. W omawianych przykładach każde z miasteczek usługowych wytwarza dookoła siebie strefę swego wpływu lub, odwracając zagadnienie, powiemy, że pewna sprecyzowana terytorialnie strefa postuluje potrzebę istnienia małego miasta. Tak określone strefy stanowią podstawowy element planistyczny, będący właśnie owym funkcjonalnie zdefiniowanym mikroregionem. Kilka takich mikroregionów składa się na powiat. Jeśli zatem powiat będzie obejmował w sposób niepodzielny kilka funkcjonalnie sprecyzowanych mikroregionów, wówczas powiat ten będzie spełniał swe zadanie. Jeśli natomiast granice powiatów przecinać będą poszczególne mikroregiony, wtedy będzie z pewnością istniał jakiś niedorozwój w gospodarce i obsłudze ludności tych powiatów.

VIII. MIASTECZKA SATELITOWE

Niemniej ciekawie przedstawia się rola małego miasta w pobliżu silnego ośrodka miejskiego, w pobliżu bardzo dużego miasta. Szczególnie dobitnie widać to na przykładzie Poznania i jego miasteczek satelitowych (rys. 6).

Planowanie Poznania nie może ograniczać się jedynie do ustalenia urbanistycznego rozwoju właściwego miasta bez wykraczania myślą poza



Rys. 6

jego granice administracyjne. Właśnie wskutek braku kompleksowego planowania Poznania i jego zaplecza nastąpiła obecna chaotyczna zabudowa peryferii podmiejskich, otaczających pierścieniem właściwe miasto. Na rys. 6 widać, jak tu wokół obszaru urbanistycznego planowania rozpościera się drugi pierścień osad podmiejskich, które ciążą bezpośrednio do miasta. Do tych osiedli należy zaliczyć Swarzędz, Owińska, Puszczykowo, Gądky itd. Natomiast Luboń i Żabikowo, dotąd pomijane w miejskich planach urbanistycznych, stanowią część tego, co określiliśmy obszarem planowania miejskiego, gdyż praktycznie stanowią one dzielnice Poznania, choć dziś jeszcze leżą poza jego granicami.

Ten sam rys. 6 ilustruje fakt, że poza pierścieniem bezpośredniego ciężenia do Poznania wytworzyło się pasmo bardzo ożywionych małych

satelitów miejskich. Jest ich osiem: Mosina, Kórnik, Kostrzyn, Pobiedziska, Murowana Goślina, Tarnowo Podgórne, Stęszew, Buk. Każde z nich posiada zupełnie wyraźnie zarysowaną własną strefę wpływu, i z tego punktu widzenia planowanie rozwoju tych miasteczek jest również uzależnione od wyniku badania ich mikroregionów. Ale jednocześnie każde z nich znajduje się pod przemożnym wpływem Poznania, spełniając w odniesieniu do tego centralnego ośrodka niektóre czynności pomocnicze (deglomeracja drobnej wytwórczości, funkcje mieszkalne, wypoczynek i turystyka). Dlatego też planowanie małego miasta w obrębie strefy podmiejskiej dużego miasta stanowi bardzo skomplikowany problem, który nie może być rozwiązywany schematycznie.

Jeśli miasteczko satelitowe leży zbyt blisko swego centralnego ośrodka, to następuje coraz to wyraźniejsze jego wtapianie się w organizm dużego miasta i zanik własnego oddziaływania na mikroregion. Tak się dzieje ze Swarzędzem pod Poznaniem, z Fordonem pod Bydgoszczą, z Policami pod Szczecinem. Niektóre z takich miasteczek stanowią już część dużej aglomeracji miejskiej, np. Dąbie i Podjuchy w Szczecinie, Leśnica we Wrocławiu, Oliwa w Gdańsku. Ale i wówczas można w planowaniu dużego miasta wydobyć na jaw specyficzne cechy jego przedmieść, ongiś samodzielnych miasteczek. Tak np. w Szczecinie stare miasteczko Dąbie jest obecnie siedzibą dzielnicowej rady miejskiej, stając się ponownie centrum usługowym znacznej prawobrzeżnej części miasta oraz szeregu wsi podmiejskich ciągnących do Szczecina poprzez Dąbie.

IX. UWAGI KOŃCOWE

W jakim stopniu te teoretyczne rozważania są dziś realizowane w praktyce planistycznej?

Obecnie, gdy władze terenowe są gospodarzami na swoim obszarze, oparcie jego rozwoju na bazie istotnie naukowej staje się niezbędne. Stąd coraz bardziej rozszerza się przekonanie o konieczności takiego planowania, które by wydobywało na wierzch istotne potencjalne możliwości rozwojowe danego obszaru, a nie było jedynie, jak dotąd, nieosiągalnym marzeniem lub odgórnie narzuconą koncepcją.

W ramach naszej gospodarki narodowej małe miasto ma dużą rolę do odegrania, co wymaga realistycznego planowania w urbanistyce i turystyce. Przejawem tego jest już od szeregu lat stosowana w polskiej urbanistyce metoda planów etapowych, polegająca na sprecyzowaniu zadań rozwojowych najbliższego etapu realizacyjnego, a na bardziej elastycznym i dalekowzrocznym określaniu dalszej perspektywy

rozwojowej. Obecnie nauka planistyczna widzi potrzebę poszerzenia precyzji planistycznej nie tylko w czasie, ale i przestrzeni, opracowując nowe metody, rozszerzające dotychczasowy terytorialny zakres opracowań. Doprowadzi to do istotnego urealnienia urbanistyki i do rozkwitu turystyki. Te dwie dyscypliny łącznie stanowią będą jedną całość w ramach planowania mikroregionalnego, obejmującego w sposób pełny i kompleksowy całokształt życia na funkcjonalnie jednolitym obszarze, w którym zarówno miasto, jak i wieś znajdzie swą właściwą, optymalną rolę.

Ponadto planowanie mikroregionalne pozwoli na urealnienie planowania regionalnego, które z pozycji analitycznych winno przede wszystkim przejść na pozycję syntetycznej oceny całości zjawisk mikroregionalnych.

Stwierdzenia te powoli przenikają do świadomości planistów, znajdując jednak najwięcej zrozumienia i twórczej podbudowy pośród urbanistów i planistów regionalnych. Potrzeba zaznajomienia z tymi problemami najszerszego grona specjalistów wszelkich dyscyplin zgodna jest z podstawową tezą, że planowanie przestrzenne winno być syntezą pracy badawczej, naukowej i zawodowej wielu dziedzin naukowych.

BOHD

Je
osiąg
się z
wiele

R

rozw
naroc
z tycpodz
nej m
wanestopy
i roln
uspohand
spraw
realizpoda
C
pańs
sił wprzy
i pot
Z
szleg
niewlat o
w Z
łożer1
chod
prof.
i Wi